

# Galeria Bursztynowa, Bursztynowa Para

Gdy zobaczył ją na otwarciu galerii Bursztynowej  
To w ciągu krótkiej chwili dosłownie stracił głowę  
Bo uśmiech miała taki piękny i buzię taką słodką  
I oczy miała śliczne, miodowo-bursztynowe

Przez długą chwilę na nią patrzył, nie odrywając oczu  
Gdy Piersi już na bisy przeboje swe zagrały  
Odważył się, by do niej podejść, zapytać o godzinę  
A to był spory wyczyn, bo taki był nieśmiały

I też od razu się spodobał ten chłopak sympatyczny  
Więc pomyślała w duchu: "A co tam, nic nie tracę"  
Obdarowała go uśmiechem, zgadzając się od razu  
Gdy drżącym, miłym głosem zaproponował spacer

I tak od zerknięć nieśmiałych i prostego słowa  
Zakwitła nowa miłość, cudowna, bursztynowa  
I tak bez fanfar, okrzyków, świateł ferii  
Zakwitła nowa miłość, w pasażu gdzieś w galerii

Po tym spacerze przyszedł drugi, i trzeci i kolejny  
Po ścieżkach ciepłych spojrzeń do siebie się zbliżali  
Lecz pamiętali, gdzie los drogi na zawsze ich skrzyżował  
I tu, do Bursztynowej nierzadko zaglądali

Lubili wypić kawę w Rialto czy pizzę zjeść w Dominium  
Zmierzyć coś w Housie, w Croppie, Mohito czy Big Starze,  
W Książnicy Polskiej kupić książkę, w Big Sportie nowy rower  
Wstępując do MyTravel, planując podróż marzeń

Czy podczas weekendowej akcji bądź piękna zimą, wiosną  
Poradę dostać albo relaksacyjny masaż  
Oryginalny kupić prezent, gdy jarmark przedświąteczny  
W bazarek z rękodziełem zamieniał główny pasaż

I tak od zerknięć nieśmiałych i prostego słowa  
Zakwitła nowa miłość, cudowna, bursztynowa  
I tak bez fanfar, okrzyków, świateł ferii  
Zakwitła nowa miłość, w pasażu gdzieś w galerii

Któregoś razu w Cukieterii przepyszne lody jedli,  
Na scenie koncert grała, grupa "Nie Oni Jedni"  
Śpiewali że tak na tym świecie od dawna jest niestety  
Że każdy facet pije na umór przez kobiety

Zebrał się wtedy na odwagę, choć zszedł na zawał prawie  
Pierścionek dał kupiony, gdzieś w Briju albo w Clavier  
Pytanie jego i odpowiedź zwróciła szczęścia łzami  
I wewnątrz Bursztynowej rozbrzmiało oklaskami

I dzisiaj podczas tych urodzin oni są także z nami  
Możemy zdradzić sekret, że już nie całkiem sami  
Bo mają powód za jakieś tygodni kilkanaście  
Kupować w Coccodrillo, czy 5.10.15

I tak od zerknięć nieśmiałych i prostego słowa  
Zakwitła nowa miłość, cudowna, bursztynowa  
I tak bez fanfar, okrzyków, świateł ferii  
Zakwitła nowa miłość, w pasażu gdzieś w galerii

I tak od zerknięć nieśmiałych i prostego słowa  
Zakwitła nowa miłość, cudowna, bursztynowa  
I tak bez fanfar, okrzyków, świateł ferii  
Zakwitła nowa miłość

Zakwitła nowa miłość  
Zakwitła nowa miłość, w pasażu gdzieś w galerii